

GAZETACzasopismo wychodzi co drugą niedzielę
Adres Redakcji i Administracji Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619Cena numeru
20 groszy**JAROSŁAWSKA****Prenumerata:**Roczna z przesyłką pocztową wynosi **5.—zł.**Półroczna z przesyłką poczt. wynosi **2.50 „****Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca, a listów nieopłaconych nie przyjmuje.****Ogłoszenia:**Przyjmuje Polska Druk. Spółdzielnia ul. Lubelska.
Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie.
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie 1 zł.
W tekście 80 gr.
Nadesłane 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe 36 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.

Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

W dniu 1 lutego cała Polska, od szczytów tatrzańskich po sine fale Bałtyku, od Warty po błota poleskie święci dzień uroczysty — dzień Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego.

Pan Prezydent Ignacy Mościcki to wielka postać w dziejach Odrodzonego Państwa. Wziął ster państwa w chwilach bardzo ciężkich i okazał się genialnym Przewodnikiem Narodu. Od r. 1926 wiedzie Pan Prezydent naród ku coraz lepszej przyszłości, pod temi samemi hasłami, które za naczelne uznał Pierwszy Marszałek Polski.

Pan Prezydent, jako pierwszy obywatel Rzeczypospolitej świeci zawsze wszystkim obywatelom najlepszym przykładem i jest wzorem pracowitości i wzniosłego trudu dla Państwa. Życie Jego jest pasmem nieustannej, systematycznej i bardzo owocnej pracy. Wytrwalał pracą i wynalazkami zdobył sobie imię wielkiego uczonego o zasięgu światowym. Dlatego dumna jest Polska i szczęśliwa, że Sternikiem Państwa jest wielki światowy uczonec.

Prezydent Ignacy Mościcki urodził się 1 grudnia w Mierzanowie, ziemi Płockiej. Był synem zasłużonego bojownika w walce o wolność z r. 1863. Prof. Ignacy Mościcki pochodzi ze starego szlacheckiego rodu, który dał krajowi wielu zasłużonych obywateli. Mościccy byli posłami na sejm, deputowanymi do Trybunałów Koronnych a jeden z nich Melchjor był wielkim kaznodzieją w XVI w. W XVII w. Mikołaj Mościcki zasłynął jako wielki teolog i filozof. Z tej samej rodziny pochodził inż. Kajetan Mościcki, który żył w drugiej połowie XIX w. i zasłynął jako autor wielu prac naukowych z dziedziny matematyki i elektryczności i jako wynalazca z dziedziny urządzeń technicznych. Nietylko umysłem i piórem pracowali Mościccy dla kraju, bo nie brakło też takich z ich rodu, którzy z szablą w ręku służyli Polsce, czyto

w epoce Legjonów Dąbrowskiego i powstania listopadowego czyto w latach 1848 i 1863.

W powstaniu styczniowym walczył dzielnie Ojciec Pana Prezydenta, Faustyn, a z nim walczyli razem dwaj jego bracia Jan i Kazi-



mierz. Jan poległ walcząc dzielnie, Kazimierz wyszedł cało a Ojciec Pana Prezydenta siedział długi czas w więzieniu rosyjskiem za czynny udział w powstaniu. Pan Prezydent jako syn Weterana z 1863 wzrastał i wychowywał się w atmosferze patriotycznej. Początkowe nauki odebrał w Płocku. Po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie, wyjechał do Rygi i na tamtejszej Politechnice ukończył wydział chemiczny. Po ukończeniu studjów przeniósł się do Warszawy. W Warszawie należał do ruchliwych działaczy narodowych, którym zawsze i wszędzie przyświecało naczelne hasło niepodległość. Przez swoją pracę dla Ojczyzny naraził się do tego stopnia władzy zaborczej, że musiał opuścić Warszawę i udać się na długą, bo 20 letnią tułaczkę.

W czasie pobytu w Londynie poznał prof. Mościckiego Marszałek J. Piłsudski i zawarł z nim serdeczną przyjaźń. W r. 1897 opuszcza Londyn udaje się do Szwajcarii i na

Uniwersytecie we Fryburgu obejmuje stanowisko asystenta przy katedrze fizyki. W krótkim stosunkowo czasie, dzięki wytrwałej pracy wybija się do tego stopnia, że już w r. 1901 objął kierownictwo prac wynalazczych w laboratorium tegoż Uniwersytetu w dziale elektrochemji i elektrotechniki. Po dwóch latach wyteżonej i twórczej pracy naukowej buduje według własnych patentów pierwszą na świecie syntetyczną fabrykę skoncentrowanych kwasów azotowych. W tym samym czasie dzięki nowym wynalazkom Jubilata powstała we Fryburgu fabryka kondensatorów elektrycznych na wysokie napięcie. W twórczej pracy nie ustawał Pan Prezydent i niedługo zdobywa nowe patenty, jak patent na produkcję kwasów azotowych z powietrza, patent na nową metodę produkcji cjanowodoru i t. d. Będąc daleko od kraju ojczystego nie zapomniał o nim a nawet często marzył o tem, aby mógł pracować na ziemi ojczystej i dla dobra przemysłu swego narodu. Niedługo też musiał czekać na spełnienie marzeń, bo w uznaniu wielkich zasług naukowych zostaje zamianowany profesorem zwyczajnym chemji fizycznej i elektrochemji technicznej Politechniki we Lwowie. Jadąc do kraju zakupił cały szereg aparatów i maszyn i ofiarował Politechnice lwowskiej. Jako profesor lwowskiej Politechniki opracował plany fabryk: kwasu azotowego w Miluzie (Alzacja) i żelazocjanków w Borach pod Jaworzniem, lecz z powodu wybuchu wojny światowej nie można było myśleć o realizacji tych planów.

Z chwilą wybuchu wojny światowej był profesor Mościcki zwolennikiem Legjonów i wogóle niepodległościowej idei Marszałka Piłsudskiego. Z inicjatywy prof. Mościckiego powstaje w r. 1916 Instytut Badań Naukowych i Technicznych „Metan“, we Lwowie, przemieniony później na „Chemiczny Instytut Badawczy“, który w r. 1926 został przeniesiony do Warszawy. Za pracę twórczą,

WSZELKIE środki kosmetyczne i farby do sukien
wody minerane krajowe i zagraniczne

poleca

Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

zasługi na polu przemysłu uzyskuje Dostojny Jubilat na wniosek Wydziału Mechanicznego tytuł doktora honoris causa. Gdy Polska obejmowała po plebiscycie Górny Śląsk, Niemcy odchodząc zniszczyli wszystkie plany fabryki związków azotowych w Chorzowie i spodziewali się, że Polacy nie potrafią tej fabryki uruchomić. Widocznie zapomnieli, że Polacy mają wielkiego specjalistę w tej dziedzinie, jakim Niemcy poszczycić się nie mogą. Prof. Mościcki udał się do Chorzowa, i przy współpracy polskich inżynierów nie tylko uruchomił fabrykę, ale wkrótce wprowadził szereg nowych ulepszeń. Niedługo potem zostaje zamianowany naczelnym dyrektorem fabryki związków azotowych w Chorzowie, zatrzymując równocześnie stanowisko profesora Politechniki we Lwowie. Fabrykę chorzowską postawił prof. Mościcki na europejskim poziomie, oddając tem samem ogromną usługę krajowemu rolnictwu.

Nadmienić przytem należy, że zakład chorzowski stał się macierzą dwóch pokrewnych fabryk w Knurowie na Górnym Śląsku i w Mościcach pod Tarnowem. Jeśli dodamy, że fabryki mogą na wypadek wojny oddać krajowi cenne usługi, to każdy przyznać musi, że dzieła profesora Mościckiego mają ogromne znaczenie tak dla przemysłu i rolnictwa krajowego jak obrony państwa na wypadek wojny.

W tym okresie czasu, kiedy prof. Mościcki kierował wielkimi zakładami przemysłowymi na Śląsku, w Warszawie gotowały się wypadki, które miały Go wynieść na najwyższe stanowisko w państwie. W maju 1926 roku nastąpił przełom w dziejach odrodzonego państwa, który wysunął Profesora Politechniki lwowskiej na naczelne stanowisko w państwie. Zgromadzenie Narodowe wybrało prezydentem Marszałka Piłsudskiego, który zrezygnował wtedy z największego zaszczytu jakim obdarzył Go Naród, wskazując na osobę prof. Mościckiego. Od dnia 1 czerwca 1926, ten genialny Polak godnie dzierży najwyższą w Państwie godność, reprezentu-

jąc wspaniale naszą Ojczyznę wobec całego świata, stoi na straży jej mocarstwowej potęgi a największą jego troską jest słowo i znaczenie Ojczyzny i nieustanna praca nad ugruntowaniem naszej mocarstwowości i przygotowaniem lepszej przyszłości dla Państwa i Narodu. Chociaż sprawowanie najwyższej godności w państwie wymaga bardzo wiele pracy i czasu, to jednak Dostojny Solenizant potrafił znaleźć czas na kontynuowanie dalszej pracy naukowej. Niedawno rozstawił imię Polski nowym wynalazkiem, który może oddać nadzwyczajne usługi znękanej ludności wielkich miast, bo dzięki temu wynalazkowi można jakoby produkować sztuczne górskie powietrze. W piątek dnia 1 lutego obchodzi Pan Prezydent dzień Swych Imienin.

W dniu tak uroczystym dla całego kraju serdeczne życzenia wyrażające hołd, miłość i przywiązanie płyną ku stolicy państwa.

W dniu tym cały naród składa ukochanemu Panu Prezydentowi życzenia wielu jeszcze lat zbawiennego dla Państwa trudu, wielu lat pracy spełnionej z tym samym twórczym entuzjazmem, z jakim dotychczas składał Ojczyźnie swą pracę, wiedzę i energję.

Przyjaźń Pana Prezydenta z Marszałkiem Polski, Józefem Piłsudskim była cechą Jego pracy niepodległościowej a obecnie gwarantuje Polsce siłę i potęgę. Imieniny Pana Prezydenta w r. b. nabierają specjalnej cechy bo zeszły z Jubileuszem 30 lecia pracy naukowej, który cały kraj czcił w grudniu ub. r. Dlatego też życzymy Dostojnemu Solenizantowi, aby pod rządami Jego Polska na szczyt rozwoju weszła i osiągnęła taką potęgę, moc i świetność o jakiej daremnie marzyły minione pokolenia, aby zaprawiając nasze społeczeństwo do twórczej i sumiennej pracy, w której sam jest niedoścignionym wzorem, doprowadził naród do tej doskonałości społecznej i moralnej jakiej sam daje wzniósł przykład.

Przeto temu, który niestrudzenie utrwała dzieło Komendanta, który dzierząc godnie ster nawy ojczystej

jest symbolem ładu, porządku, energii i ojcowskiej troskliwości o państwo i obywateli — naród w tym uroczystym dniu składa głęboki hołd, śle modły do Najsprawiedliwszego o [pomyślność i zdrowie Pierwszego Obywatela Polski i Jego rodziny oraz z serca przepejowanego miłością wznosi gromki okrzyk Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Dr. Ignacy Mościcki niech żyje!

T. Nowakowski.

Pasze treściwe

a mianowicie:

śrutę sojową 45%

śrutę z orzecha ziemnego 48%,

makuch słonecznikowy 42/43% w taflach,

makuch lniany w taflach,

tudzież otręby, dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z Centrali zaś detalicznie z magazynów w Jarosławiu

SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU

Posiadacze obligacji Pożyczki Narodowej

chcący ubezpieczyć się na życie w P. K. O. na dożycie i przeżycie (mieszane) jak również posugowe, mogą składki ubezpieczeniowe uiścić obligacjami Pożyczki Narodowej w nominalnej wartości.
Warunki ubezpieczenia bardzo korzystne.
Udział w zyskach i procenta.
Wypłata podwójnej sumy ubezpieczenia w razie nieszczęśliwego wypadku.

Formalności ubezpieczenia załatwia Michał Sławek kontrolor pocztowy, przedstawiciel Działu Ubezpieczeń na Życie w P. K. O. Jarosław, ul. 3-go Maja 49.

Andrzej Wondaś.

Jarosław w okresie rozbudowy samorządowej gospodarki miejskiej 1891 — 1901.

Przytoczone świadczenia niezamykają jeszcze wydatków miasta na rzecz szkolnictwa i oświaty. Do nich dodaćby trzeba stypendja i zasiłki dla uczniów szkół jarosławskich i innych polskich szkół ludowych, średnich i wyższych, stałą subwencją na rzecz bursy polskiej im. M. Kopernika (400 k. rocznie) i bursy ruskiej im. św. Onufrego (200 k. rocznie) w Jarosławiu, wszelkie stałe, czasowe i jednorazowe zasiłki i wsparcia, udzielane organizacjom, towarzystwom i związkom, których celem było narodowe, oświatowe i kulturalne podniesienia ludności polskiej w Galicji i w innych zaborach.

Po doprowadzeniu do równowagi gospodarki finansowej i po osiągnięciu nadwyżek kasowych z rocznych zamknięć rachunkowych (rok 1892) mógł Zarząd miasta przystąpić do gospodarki inwestycyjnej, do tworzenia i rozwijania przedsiębiorstw dochodowych miejskich.

Rentownem przedsiębiorstwem okazało się posiadanie koszar wojskowych na Gergoncie i koszar obrony krajowej, czynsze bowiem płacone przez wojskowość miastu były tak wysokie (koszary na Gergoncie przynosiły

przeszło 12 tysięcy zł. rocznie a koszary obrony krajowej prawie 6 tysięcy zł. rocznie), że wystarczały na amortyzację kapitału, na płacone procentu od kapitału, na ewentualny remont i dawały znaczny czysty dochód miastu. Dlatego dobudowało miasto w r. 1892 drugie piętro w budynku koszar obrony krajowej i przystąpiło do budowy gmachu Dyrekcji Skarbu we własnym zarządzie, zaciągając na ten cel pożyczki w Banku krajowym w kwocie 60.000 zł. Zatwierdzony (23 I. 1894) kosztorys budowy opiewał na kwotę 64.745 zł. 37 ct., faktyczne koszty budowy wyniosły 65.274 zł. 90 ct. Budowę przeprowadzono w ciągu roku 1893 i 1894 i w dniu 25 lipca 1894 dokonano poświęcenia i oddania budynku władzom państwowym. Z okazji tego poświęcenia urządzono kosztem miasta bankiet w sali Rady miejskiej, co jednak spotkało się z krytyką i ujemną oceną ze strony uboższych sfer ludności miasta.

Posiadanie gmachu Dyrekcji Skarbu zapewniało miastu również wysoki czynsz roczny (5.800 k.) i zachęcało do podjęcia dalszych przedsiębiorstw budowlanych, zwłaszcza że urzędy państwowe jak starostwo, sąd powiatowy, poczta mieściły się w czynszowych, na mieszkania prywatne budowanych kamienicach. Po wybudowaniu gmachu Dyrekcji Skarbu Zarząd miasta nie podjął już budowy nowych gmachów na cele pomieszczenia urzęd-

dów państwowych, czy to z obawy ryzyka, czy też nie chcąc przedsiębiorców prywatnych (Karlseder, Düller, Rosenblatt) narażać na straty i zniechęcać ich do budowy okazałych domów czynszowych.

Zajął się natomiast Zarząd miasta przebudową, odnowieniem i powiększeniem starych budowli miejskich i budową gmachów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

W r. 1893 ukończyło miasto budowę strażnicy miejskiej, ta jednak w krótkim czasie, bo już w dwa lata po ukończeniu budowy, wymagała rekonstrukcji, gdyż okazała się wadliwość w budowie stropów (zbutwiały belki). Rada miejska uchwaliła budynek ten przebudować i przeznaczyć go na szkołę ludową męską. Koszta budowy i rekonstrukcji gmachu wymagały razem 48.273 zł. 61 ct, a. w.

Po przebudowaniu strażnicy przystąpiło miasto do przebudowy ratusza, przebudowy kamienicy miejskiej w rynku na pomieszczenie szkoły żeńskiej im. św. Kingi, do budowy bazaru na placu św. Michała i t. d.

Potrzeba przebudowy ratusza wyłoniła się po zorganizowaniu miejskiej kasy oszczędności.

Myśl założenia miejskiej kasy oszczędności rzucono już na posiedzeniu Rady 5 marca 1892 r. W następnym roku uchwaliła Rada miejska w dniu 7 marca 1893 założyć: „Miejską Kasę Oszczędności“ i objąć mająt-

Oświadczenie.

Ostatni numer „Tygodnika Jarosławskiego” zamieścił notatkę, komentującą rezygnację Prezesa powiatowej organizacji Beżpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Notatki tej tak ze względu na zamieszczające je pismo jak i na domyślną osobę autora, nie zaszczylibyśmy uwagą, gdyby nie to, że nadarza się sposobność spełnienia samarytańskiego uczynku, obowiązującego ostatecznie nawet wobec tego rodzaju przeciwników.

Ukrycie się za wążkami plecy redaktora „Tygodnika” uważamy tem bardziej za czyn w wysokim stopniu niemęski, że „szanowny” autor nie ma chyba najmniejszych złudzeń co do wagi konsekwencji, jakie (pomijając już jego samego) pociąganie dla użytku [pisma] spowodowanie już nietylko osoby, ale całej organizacji. A może jednak nie zdaje sobie z tego sprawy i historyczne okrzyki radości z pewnością utknęłyby mu w gardzieli, gdyby uświadomił sobie, że fakt, którym tak się delectuje, jako początkiem swego i swoich triumfu, jest przygrywką do rozrachunków, jakżeż odmiennych od tych przez się wyimaginowanych, z którymi tak niepolitycznie się zdradza!

Rezygnacja p. prezesa Gawła, której istotne powody, tudzież towarzyszące jej okoliczności będziemy mieli możność wkrótce naświetlić na łamach naszego pisma, powinna być właśnie groźnym memento dla mafji, które od dłuższego czasu prowadziły krecią, oszczerczą kampanję przeciwko osobie Prezesa i tym, których (dowcipnie we własnym mniemaniu) nazywa Pawłami. To nie koniec, ale początek, to nie opuszczenie, ale rozwiązanie rąk. Znamy osoby przeciwników (zaszczyt, że ich tak nazywamy), motywy ich i każde pociągnięcie. Wiemy, że ma się do czynienia zarówno ze zgniecioną opozycją polityczną, jak i z tymi, którzy prawem politycznym mimiksy przybrali zabarwienie ochronne — a którym wskazano odpowiednie ich osobistym

walorom miejsce. Pierwszym zapowiadamy, że wygrażanie „czystką” przez polityczną opozycję uważamy za nieprzyzwoitość — nawet w naszych warunkach — zbyt wielką, aby można ją puścić płazem, drugim oświadczamy, że ich cichy sojusz z naszymi wrogami politycznymi jest nam bardzo na rękę, gdyż daje swobodę traktowania ich na równi z tamtymi.

Kronika.

Osobiste. Po dwudziestu kilku latach pracy kapłańskiej i wychowawczej najzasłużeńszy i najzaciejszy pedagog gimnazjum I ks. kanonik Mieczysław Lisiński otrzymał urlop zdrowotny z którego do czynnej służby nie wróci. Długoletnia praca wychowawcza w zakładzie i umiłowanie młodzieży, dla której był nie tylko najlepszym nauczycielem ale i najlepszym ojcem, jednały Mu serca wszystkich uczniów i rodziców. Wiemy wszyscy ilu to szło do Niego po radę i pociechę, której nigdy nie odmawiał, zawsze pomagał, bronił, pocieszał, groził rzadko a nie karał nigdy. W zamian za to dla Siebie niczego nie żądał, niczego nie wymagał.

Mimo poświęcenia się całą duszą sprawom szkoły i młodzieży znajdował ks. Lisiński zawsze czas na ruchliwą działalność w mieście czy to jako założyciel i dusza domu sierót, opiekun sodalicii i innych organizacji młodzieżowych czy jako długoletni radny miejski i członek Zarządów i Wydziałów miejscowych stowarzyszeń. Z tej działalności na specjalne podkreślenie i przypomnienie zasługuje Jego ruchliwa i owocna praca w ostatnich latach wojny światowej w organizacji narodowej, przygotowującej społeczeństwo jarosławskie do objęcia rządów w mieście na wypadek spodziewanego upadku rządów zaborczych.

Idealny typ katechety i działacza naro-

dowego, pozostanie na zawsze w pamięci swych uczniów wychowanków, sierót w zakładzie utrzymywanych, jak i mieszkańców miasta, którzy z zacnym ks. Kanonikiem w ciągu tyluletniej działalności na naszym terenie mieli sposobność się zetknąć.

Oplatek w Sokole dnia 26 stycznia br., zgromadził liczne grono Członków i zaproszonych gości, przypominając dawne, dobre, tradycyjne zebrania sokole. Pierwszy przemówił prezes Sokola p. Grabowski, witając gości, na końcu swego przemówienia zaznaczył p. prezes, że wieczera, odbędzie się pod znakiem abstynencji, ponieważ Zarząd Sokola, postanowił przeznaczyć, kwotę oszczędzoną na alkoholu, na dom sierót ks. Lisińskiego, co spotkało się z ogólnym zrozumieniem i aplauzem zebranych. Serdeczny nastój, jaki panował przez cały czas zebrania, urozmaicony śpiewaniem kolend i przeplatany wzniosłymi przemówieniami, przewielebnego ks. prałata Męskiego, ks. kan. Hędzaka i prof. Zygmunta Wiśniowskiego, jakoteż zabawa taneczna, pozostawiły u uczestników przemile wrażenie.

Z pracy przysposobienia wojskowego kobiet. Dnia 24 bm. wygłosiła w świetlicy P. W. K. p. Drowa Lewicka piękny referat pt. „Ideal nowocześniejszej kobiety”. Prelegentka ujęła temat ze stanowiska kobiety współczesnej, wykształconej, o wysokiej kulturze, wykazując tym pięknym a tak aktualnym odczytem ogromne zrozumienie duszy kobiety. Znacne i wzniosłe myśli wygłoszone przez znakomitą prelegentkę znalazły odzwiek w sercach licznie zebranych słuchaczy, a liczne oklaski były dowodem entuzjazmu i zachwytu.

Zarząd P. W. K. organizuje cały szereg odczytów 24-go każdego miesiąca. Tematem następnego odczytu będzie „Krótki zarys 16 lecia polskiej polityki zagranicznej”. Dnia 1-go lutego br. urządza Koło lokalne P.W.K. pod przewodnictwem niestrudzonej w pracy społecznej i filantropijnej prezesowej p. Sierankiewiczowej oraz wiceprezesowej p. Lewie-

kiem miejskim gwarancję za wkładki składane w tej miejskiej instytucji finansowej. Po zatwierdzeniu ówczesne Namiestnictwo galicyjskie statutu uchwalonego przez Radę w dniu 1 kwietnia 1895, otwarto z początkiem roku 1896 tą nową instytucję finansową. Na rozwój i dalsze losy kasy wpływ miała nadal Rada miasta albowiem na podstawie statutu „Rada Kasy” składać się miała z 12 członków, z których co najmniej połowa musiała być wybraną z członków każdorazowej Rady miejskiej, ta zaś Rada kasy wybierać miała „Zarząd Kasy” złożony z 5 członków.

Założenie miejskiej Kasy oszczędności okazało się w skutkach bardzo dodatnie, gwarancja gminy dawała większe bezpieczeństwo dla lokaty kapitałów niż różne miejscowe banki żydowskie i drobne Kasy pożyczkowe i już w pięć lat po otwarciu Kasy z końcem roku 1901 wkładki dochodziły do sumy 1½ miliona koron a fundusz terenowy Kasy wynosił prawie 50.000 kor.

Sprawa pomieszczenia miejskiej Kasy Oszczędności zadecydowała o restauracji ratusza. Gmach ten odkupiony przez mieszczan od rządu austriackiego i odbudowany w stylu neogotyckim nie odpowiadał już potrzebom gminy, gdyż nie mógł już pomieścić biur i instytucji gminnych a stylowo nie odpowiadał otoczeniu. Na posiedzeniu Rady 11 lutego 1895 zapadła uchwała przebudowy ra-

tusza tak, by mógł pomieścić biura miejskie i by stylowo odpowiadał jednemu w rynku dobrze jeszcze zachowanemu pomnikowi budownictwa naszego Jarosławia — kamienicy Orsettich. Z przedłożonych planów przyjęła Rada (14 marca 1896) plan inż. Dolińskiego rekonstrukcji gmachu w stylu odrodzenia a wykonanie budowy powierzyła Kaz. Kotłowskiemu, kierownikowi urzędu budownictwa miejskiego. kosztem 26.187 zł. 92 ch. dobudowano III-cie piętro gmachu, nadbudowano wieżę, umieszczono na niej zegar i dostosowano górne części i ozdoby gmachu do tak zwanego Starego Zamku czyli kamienicy Orsettich.

Po przeprowadzeniu reorganizacji policji podjął Zarząd miasta myśl rozszerzenia ratusza przez dobudowanie przy ratuszu aresztów miejskich na podstawie planu architektki Talowskiego. Na posiedzeniu Rady 25/IV 1899 podnosiły się głosy, że ta parterowa dobudówka zeszpeci okazały budynek ratusza, jednak opinia architektki Talowskiego, że „ta dobudówka uzupełni gmach, nie szpecąc jego w całości”, zadecydowała, że Rada przyjęła projekt Magistratu i uchwaliła budowę aresztów miejskich przy ratuszu na podstawie wiele zastrzeżeń budującego planu Talowskiego.

Równocześnie z uchwałą budowy aresztów miejskich postanowiła Rada budowę

drewnianego bazaru na placu św. Michała kosztem 15.000 zł.

Podnoszono wówczas myśl dobudowania całego skrzydła ratusza, by w niem mogły znaleźć pomieszczenie i areszta miejskie i biura Magistratu⁶⁾, rzucono plan budowy monumentalnego gmachu na placu św. Michała, któryby budową swą przypominał dawną kolegiatę Wszystkich Świętych a który służyłby w parterowych swych częściach na pomieszczenie dużych, pięknych sklepów a w piętrowych częściach na pomieszczenie urzędów miejskich, Kasy oszczędności, poczty i gnieźdzących się w kamienicach prywatnych urzędów państwowych. Pietyzm jednak dla miejsca, na którym wznosiła się przed wiekiem wspaniała świątynia, był jeszcze tak wielki, że wszelkie tego rodzaju plany zgóry odrzucono, twierdząc, że wzniesienie stałej budowli na placu św. Michała byłoby profanacją prochów przodków, grzebanych w podziemiach świątyni, chociaż zezwolenie na stawianie na tym placu kramów i lichych budek żydowskich i wzniesienie nędznego, drewnianego baraku kupieckiego za pietyzm dla miejsca i pamięci przodków uważać nie można.

Wszelkie rzucane wówczas tego rodza-

⁶⁾ do projektu tego powrócono w r. 1910 i dobudowano wówczas skrzydło po zachodniej stronie ratusza.

kiej — w sali strzelca męskiego herbaciarnię dla najuboższych miasta i bezrobotnych.

Ta zacna myśl ulżenia doli najbardziej pokrzywdzonym przez los zasługuje na szczególne uznanie.

Ratujmy szanowne ruiny. Jarosław, ten dawny gród z bogatą przeszłością miasto Kostków, Ostrogskich, starych rodów Zyndłów i innych leży w zapomnieniu.

Dawna kamienica królewska, czy t. zw. Orsettich jeden z najpiękniejszych zabytków jarosławskiego budownictwa przedstawia dziś obraz zupełnego zniszczenia i ruiny.

Patrzy na nas bogata przeszłość patrycjatu jarosławskiego, dziś starowinka świeci swem ubóstwem.

Zniknęły dobre czasy mieszczaństwa jarosławskiego i wielmożnych, którzy z takim pietyzmem wznosili istniejące budowle dla przyszłych pokoleń dziś zapomniane sypią się w proch.

Czekają szanowne mury starej kamienicy Orsettich na tych którym dobro przeszłości leży na sercu by zabytki te otoczyli opieką.

Czy nie znajdzie się 5.000 osób którzyby ofiarnie złożyli jednorazowy datek po 5 zł. na kupno tej kamienicy. Nazwiska ofiarodawców zostaną głęboko wryte w murach starej szanownej zabytkowej kamienicy Orsettich na wieczne czasy, na pamiątkę przyszłym pokoleniom.

A więc czekamy!

Rada Fundacyjna i Zarząd Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą wzorem lat ubiegłych przystąpił do zorganizowania trzeciej z rzędu zbiórki pieniężnej na cele Szkolnictwa Polskiego zagranicą w czasie od 15 stycznia 1935—15 lutego 1935.

Odbyty w roku ubiegłym Zjazd Polaków z Zagranicy był wyrażeniem ponownego zacieśnienia węzłów wspólności narodowej między skupieniami Polaków z Zagranicy a Krajem.

Celem spieszenia z pomocą Rodakom zagranicą na polu oświaty — Rada fundacyjna

i Zarząd Funduszu Szkolnictwa Polskiego organizuje w roku bieżącym zbiórkę na cele szkolnictwa polskiego za granicą, które walczą z wielkimi trudnościami.

Zbiórka zorganizowana jest pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Na terenie łutejszego powiatu został zorganizowany powiatowy Komitet Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Powiatowy Komitet żywi głęboką wiarę, że łutejsze społeczeństwo polskie tak zawsze ofiarne, gdy chodzi o cele tak wielkie jak pomoc Rodakom zagranicą nie odmówi swjej pomocy i pośpieszy choćby ze skromnym datkiem dla zadokumentowania jednościi z Rodakami z zagranicy.

Przewodniczącym Komitetu został wybrany inspektor szkolny p. Eugeniusz Kowaliszyn, zastępcą p. Harlender, Skarbnik p. Bonczar Józef, sekretarz p. Knotz Józef. Komitety lokalne zostaną zorganizowane w Pruchniku, Radymnie i Sieniawie.

Dnia 25 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Grossa posiedzenie Komitetu zabawowego, wyłonionego przez Zarząd Obwodu powiatowego L. O. P. P. w Jarosławiu. Przedmiotem obrad było zorganizowanie dorocznej zabawy, który to trud powierzono b. specjalnym sekcjom. Ustalona tradycja urządzonych przez LOPP. rekomendowania tegorocznej imprezy. Moglibyśmy bez obawy kompromitacji — już dziś zamawiać sprawozdanie stwierdzające, że 9 go lutego sala Kasyna Garnizonowego wypełniły się po brzegi ochoczą publicznością a wielu z żalem odeszło, nie mogąc znaleźć dla siebie miejsce.

Zebrań Zarządów Oddziału i Obwodu L. M. i K. odbyło się dnia 25 stycznia br. Przyjęto do wiadomości sprawozdania roczne Zarządów, ustalono termin walnego zebrania na dzień 15 lutego, wyznaczono delegatów na walne zebrania Oddziałów w Kańczudze, Sieniawie i Przeworsku, tudzież nakreślono szkie uroczystego obchodu 15-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza. Szcze-

gółowe opracowanie programu uroczystości powierzono Sekcji Propagandowej. Celem wzmocnienia propagandy idei L. M. i K. postanowiono zakupić aparat projekcyjny dla prelegentów objazdowych, w urzędach zaś publicznych i w miejscach dostępnych dla szerszej publiczności a nadających się do tego, postanowiono umieścić gablotki z modelarni statków.

W „Tygodniu szkoły powszechnej” zebrano na cele Twa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych następujące kwoty w obwodzie szkolnym jarosławskim: W Jarosławiu za nalepki 104.20 zł., ze zbiórki 230.46 zł. ze sprzedaży cegiełek 161.45 zł. z imprez 289.36 zł. Razem 785.47 zł.

W powiecie jarosławskim za nalepki 455.89 zł., ze zbiórki 37.32 zł., ze sprzedaży cegiełek 12.65 zł. z imprez 106.85 zł. Razem 612.71.

W powiecie łańcuckim za nalepki 319.13 zł., ze zbiórki 57.18 zł., ze sprzedaży cegiełek 17.00 zł. Razem 393.31.

W powiecie przeworskim za nalepki 214.65 zł., ze zbiórki 119.32 zł., ze sprzedaży cegiełek 6.55 zł. Razem 340.52 zł. Rozchody wynosiły 83 zł. Dochód Netto 2.049.01 zł.

Wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do osiągnięcia dość poważnych rezultatów materialnych składa Komitet Tygodnia jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Epilog głośniejszy w swoim czasie sprawy nadużyć na szkodę ruskiej kooperatywy „Dobrobyt“ rozegrał się w ostatnim tygodniu na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego. Na oskarżonych zasiedli przewodniczący Rady nadzorczej tej kooperatywy ks. Cyprjan Chotyński i członkowie dyrekcji Filip Lander i Roman Haško. Z wyniku rozprawy, po przesłuchaniu około 100 świadków, osób przez kooperatywę poszkodowanych, Trybunał zasądził sprawcę nadużyć Romana Haškę na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary, a dwu dalszych uwolnił.

ju plany odrzucono jako nierealne a wybudowano tylko areszta miejskie, przyczepiając tą dobudówkę do wschodniej ściany ratusza. Parterowa ta dobudówka nie bardzo pasowała do okazałego przepięknego gmachu ratusza, wywołała wiele złośliwej krytyki, i była jako stwierdzeniem tego pewnego niedociągnięcia Zarządu miasta i burmistrza Dietziusa w polityce budowlano-inwestycyjnej.

Wykonane w pierwszym sześcioleciu burmistrzostwa Dietziusa roboty inwestycyjne miały charakter poczynań gospodarczych, w drugim zaś sześcioleciu wykończone budowle i przedsiębiorstwa noszą charakter inwestycji użyteczności publicznej.

W myśl przyjętego w r. 1898 planu robót inwestycyjnych wykonał Zarząd miasta w latach 1899/90 budowę gmachu przy ul. Kraszewskiego na pomieszczenie miejskich szkół ludowych a w latach 190/1 i 2 budowę szpitala powszechnego i budowę gazowni miejskiej.

Myśl założenia szpitala powszechnego rzucił na posiedzeniu Rady 24 lutego 1898 Dr. Wł. Jahl, zaznaczając, że budowa tego rodzaju instytucji humanitarnej będzie najlepszym sposobem uczczenia 50 letniej rocznicy panowania cesarza Franc. Józefa I. Rada miejska przyjęła przedstawiony projekt i uchwaliła budowę szpitala o nazwie: Szpital powszechny im. ces. Franc. Józefa I.

pod budowę szpitala zakupiło miasto obszerny 3 morgowy teren przy ul. 3-go Maja i wzniosło na nim duży piętrowy budynek szpitalny, pawilon dla chorób zakaźnych, budynek administracyjny i budynki gospodarcze kosztem przeszło 200.000 kor. Do tych wszystkich budynków sprawiło miasto solidne urządzenie wewnętrzne kosztem około 70.000 kor.

W dniu 31 maja 1902 uchwaliła Rada akt fundacyjny szpitala a w r. 1903 oddała cały kompleks budynków szpitalnych z całym urządzeniem wewnętrznym Wydziałowi krajowemu na własność kraju i na użytek ludności całej Galicji.

Dochodowym przedsiębiorstwem miejskim stała się gazownia miejska. Pod budowę gazowni zakupiło miasto grunt w dzielnicy Leżajskiej przy ul. Zamkowej i na nich wybudowało piętrowy budynek administracyjny, halę fabryczną i budynki gospodarcze. Zaprowadzenie urządzenia wytwórczego gazu oddano firmie wiedeńskiej Franciszka Manoschka, zastrzegając, że przy robotach mają być użyci miejscowi robotnicy a materiały sieci gazowej mają pochodzić z fabryki wagonów w Sanoku a latarnie z fabryki Sulikowskiego w Dębniakach. Nadzór nad budową gazowni i nad ułożeniem sieci gazowej powierzono asesorowi miejskiemu inż. Piotrowi Kopystyńskiemu. Wydział krajowy, do

którego zwrócił się Zarząd miasta o użycie z pożyczki miliona koron kwoty 200.000 kor. na budowę gazowni udzielił żądanego zezwolenia pod warunkiem, że gazownia miejska dostarczy w ramie potrzeby gazu dla oświetlenia mostu kraterowego na Sanie i krajowego warsztatu betoniarskiego na Garbarzach. W ciągu roku 1901 zbudowało miasto budynki administracyjne a przedsiębiorstwo Manoschka założyło rury gazowe długości około 11 km. połączyło je z latarniami ulicznymi i z odbiorcami prywatnymi. Cały koszt budowy gazowni, urządzenia jej wewnętrznego i sieci oświetlenia gazowego wyniósł kwotę 298.281 k. 5 h. Wytwarzany przez gazownię miejską gaz znalazł licznych odbiorców w urzędach państwowych, wojskowych, w stowarzyszeniach i w osobach prywatnych, zużycie gazu wzrastało stale i już za rok 1903 zamknięcie rachunkowe wykazywało, że gazownia pokrywa wszelkie własne potrzeby, pokrywa raty amortyzacyjne od kapitału zużytego na jej budowę i daje tak znaczny czysty dochód (15.800 k. 06 h), że ten pokrywa w całości kosztu produkcji gazu i daje miastu czysty dochód, bez jakichkolwiek ze strony miasta dalszych pieniężnych wkładów.

Za pomnikowe dzieło miasta z tego okresu można uważać również utworzenie parku miejskiego na Olszanówce. Powstał ten

Jarosławski Oddział Polskiego Białego Krzyża, opierając się na zachęcającym doświadczeniu z ubiegłego roku, urządza dn. 2 marca 1935 wielką zabawę taneczną, z której dochód przeznaczają na cele oświaty żołnierzy garnizonu jarosławskiego. Zawiadamiając o tem tutejsze Społeczeństwo rozmyślnie wcześniej, Zarząd Oddziału nie wątpi, że data 2 marca zajmie w kalendarzu bieżącego karnawału specjalnie poczesne miejsce, zwłaszcza, że żadna z poważniejszych instytucyj nie urządza w tym terminie swej imprezy. Tłumny udział w zabawie Polskiego Białego Krzyża będzie najlepszym dowodem zrozumienia, jakim jarosławskie Społeczeństwo darzy działalność instytucji, a spełnienia tego czynu obywatelskiego przyjdzie Jarosławianom tem łatwiej, że z miejsca nagrodzi ich przemiła atmosfera towarzyska, którą gwarantuje komitet zabawowy. A więc: 2-go marca!

Szczyt fantazji. Szanowni Czytelnicy znają niewątpliwie mniej lub więcej dowcipne, a zawsze nieprzyzwoite powiedzonka o różnych szczytach, jak np. szybkości, okropności, bezczelności i t. p. Na temat szczytu fantazji istnieją dwa warjanty: jeden z ogonem sardynki, wanną i nimfą, drugi z zapalonem cygarem, wanną i torpedowcem. W Jarosławiu gotów powstać warjant trzeci. Motywu do niego dostarczają osobniki, grasujący po ulicach miasta w pełnych rynsztunkach sportowych, przed którymi dobrze muszą się mieć na baczność przechodnie, chwilowo lub wogóle sportów nie uprawiający. Jesteśmy najgorętszymi zwolennikami usportowienia społeczeństwa, niemniej jednak cenimy wysoko przepisy normujące ruch w mieście. Notatkę naszą prosimy uważać za skromny, ale stanowczy apel o przywrócenie normalnego ruchu i zlokalizowanie sportów za miastem, wzgl. na stadionie. Młodzieńcze wyobrażenia może zdziałać cuda, niemniej jednak ani nie zmieni naszego miasta w teren wysokogórski względnie tor łyżwiarski, ani grasujących po ulicach na nartach, saneczkach i łyżwach — na asów sportowych.

park na gruntach miejskich, przylegających do targowicy miejskiej, na tak zwanym placu powystawowym. Dla zapewnienia ludności miasta, głównie kupcom, korzyści materialnych i dla zaznajomienia czynników rządowych, sfer rolniczych i kupieckich ze znaczeniem i wzrostem miasta, pomagał Zarząd miasta odnośnym komitetom organizacyjnym w urządzaniu wystaw odstępując na ten cel obszary gruntów miejskich i udzielając komitetom wystaw zasiłków pieniężnych. Grunta te, na których urządzono w r. 1890 i 1895 wystawy rolnicze zwano placem powystawowym. Plac ten o obszarze przeszło 8 morgów uchwaliła Rada miejska (1/XII. 1896) zamienić na ogród miejski i odtąd rokrocznie wstawiała Rada do budżetu kwotę 15.000 zł. na urządzenia parku miejskiego. Roboty nad założeniem parku prowadzono przez 5 lat, przeprowadzając kolejno zrównanie terenu, budowę wodociągu i wieży ciśnienia, wytyczenie ulic i deptaków, otoczenie całego parku siatką drucianą, zasadzenie drzewek i krzewów, urządzenie kwietników i t. p. i w r. 1902 oddano ogród do użytku publicznego. Koszta urządzenia samego parku, nie licząc wartości terenu i budowli, później w parku wzniesionych, wyniosły kwotę przeszło 50.000 kor.

Obok tych wielkich robót inwestycyjnych prowadził Zarząd miasta stałą, cichą

**ZNAKOMITE
KONSERWY MIĘSNE**
poleca
**Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska**
W JAROSŁAWIU
Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
**Codziennie świeże mięso
i wędliny.**
→ Ceny najniższe. ←

Odczyt informacyjny na temat: działalności poczty i o nowej taryfie pocztowej wygłosił, staraniem stowarzyszenia kupców polskich i stowarzyszenia kupców żydowskich, p. dyrektor Zygmunt Kurek w dniu 28 stycznia w sali Rady miejskiej. Fachowy referat oddał duże usługi publiczności a zwłaszcza sferom handlowym zaznajamiając je z nową taryfą pocztową. O ile myśl urządzania tego rodzaju odczytów, jako pożądanej nowości w naszym mieście, należy z całym uznaniem przyklasnąć, to z przykrością podnieść wypada, że publiczność — kupiectwo — w interesie, której odczyt był urządzony nie dopisała, a szkoda.

Walne Zgromadzenie Członków Bursy im. M. Kopernika w Jarosławiu odbędzie się dnia 16 lutego br. w lokalu Bursy. Początek o godz. 16 min. 30. Jesteśmy pewni, że najszerze sfery obywatelskie naszego miasta i okolicy z powrotem zainteresują się losami instytucji, której szczytnych zadań nie potrzebujemy chyba ani tłumaczyć ani reklamować i tłumnie stawiają się do apelu, aby znakomicie pomnożyć szeregi Członków Stowarzyszenia. Kilkugroszowy wydatek miesięczny, nie przynoszący żadnego uszczer-

pracę gospodarczą, polegającą na porządkowaniu ulic i placów, przeprowadzeniu częściowej kanalizacji, zakładaniu studzien, budowaniu dróg i mostów na przedmieściach. W okresie tego dziesięciolecia zbudowano groblę wzdłuż koryta Starej — Wiszni na Garbarzach, most na sanowisku na Misztalach, uregulowano ul. Św. Ducha, Pasiekę, Farną, Zwierzyniecką, Krakowską i 3-go Maja, utworzono nowe ulice A. G. Weissa, Kraszewskiego i Kościuszki, uregulowano i urządzono place Mickiewicza, Mały Rynek i Targowicę, wybrukowano kostkami porfirowymi rynek i główne ulice do rynku wiodące, przeprowadzono kanalizację Śródmieścia i ulic łączących się ze Śródmieściem, założono chodniki przy głównych ulicach, zbudowano drogi na Stawkach i Misztalach.¹⁾

Wiele uwagi poświęcał Zarząd miasta sprawie dostarczania ludności miasta wody. Ponieważ brak jest w mieście i w sąsiedztwie miasta obfitych źródeł, któreby mogły zaspokoić potrzeby ludności, starał się Zarząd miasta pokryć cały obszar miasta gęstą siecią głębokich (25 — 30 m. głębokości) pompowych studzien, przeznaczając corocznie kwotę około 15.000 kor. na budowy nowych studzien i naprawę starych, nadto w miarę powstawania nowych ulic wstawiał do bu-

¹⁾ Sprawozdanie z czynności Rady miejskiej i Magistratów od 1897 do 1903 — str. 36.

bku w budżecie domowym, pomnoży wielokrotnie liczebność członków, umożliwi Zarządowi Bursy zrealizowanie szeregu pięknych zadań, z których nienajmniejszym jest przygarnięcie pukających do wrót instytucji zupełnie ubogich wychowanków tutejszych zakładów naukowych. Dotychczasowy stopień zainteresowania Bursą jest grzechem, popełnianym od kilku lat wobec pięknej na tem polu tradycji Jarosławia.

Wielkie zimowe zawody konne odbędą się w dniach 2 i 3 lutego br. w ujeżdżalni krytej, koło Kasyna Garnizonowego, urządzone przez Koło Sportu Konnego 24 p. a. l. i Klub jazdy Rodziny Wojskowej. W zawodach biorą udział najwybitniejsi jeźdźcy krajowi, którzy również jeździli zagranicą. Początek każdorazowo godz. 10-ta.

Sprzedawców, księgowych, stenografów

dzielnych a o skromnych wymaganiach

wychowuje i poleca

Jarosławska Szkoła Handlowa.

O piękno wystaw sklepowych. Dyrekcja szkoły handlowej tworzy Komisję, która w miarę podnoszenia się poziomu urządzania wystaw sklepowych naszego miasta będzie wyróżniać i ogłaszać w miejscowej prasie te wystawy i wymieniać tych kupców, którzy swoją pracą i pomysłowością przysłużą się odbiorcom naszego grodu, łącząc piękno z potrzebami klienteli, pokazując nowy towar w godowej szacie na przyziemny użytek odbiorców. W skład Komisji wejdą osoby ze świata profesorskiego, inżynierskiego i sztuk pięknych — znawcy sztuki sprzedawania i estetyki. Prosimy kupiectwo o przygotowanie pięknych wystaw. W związku z tą obserwacją Dyrekcja szkoły udzielać będzie chętnie wszelkich dalszych uwag i porad odnośnie budowy i urządzeń okien wystawowych. Jest w planie przydzielać w przyszłości ku-

dżetu dalsze kwoty pieniężne na budowę studzien w nowo powstających dzielnicach miasta.

Pieczą nad stanem zdrowotnym ludności sprawowała miejska Komisja sanitarna, złożona, członków Rady i lekarzy, przedkładająca co kwartał swoje uwagi i spostrzeżenia Zarządowi miasta. Dla należytego wykonania nadzoru zdrowotnego podzielono miasto na dwa okręgi sanitarne, zaprowadzono kalaster wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych założono kalaster studzien miejskich, przeprowadzono często badania artykułów spożywczych, nabiału i owoców, sprzedawanych na targach, przeprowadzono rewizję mieszkań dozorców, podwórzy i suteryn, nieporządku usuwano a na opornych nakładano grzywny.

W Domu ubogich Św. Ducha utrzymywała gmina 30 ubogich chrześcian i aż do czasu otwarcia szpitala powszechnego utrzymywała przy Domu ubogich izbę chorych, w której udzielano przytułku i bezpłatnej opieki lekarskiej ubogim chorym; nadto wspierała gmina słabymi zasiłkami pieniężnymi towarzystwa i organizacje, zajmujące się opieką i wspieraniem ubogich (Tow. Wincentego à Paulo, Tow. dwucentowe).

C. d. n.

Zapisujcie XXXXXXXXXX **się na członków L. M. i K.**

piectwu uczniów szkoły handlowej do pomocy w urządzaniu wystaw.

Gimnazjum kupieckie. Z nowym rokiem szkolnym rozpocznie się wprowadzenie w kraju po myśli reformy szkolnej gimnazjów kupieckich. Będą to średnie szkoły zawodowe 4-letnie, oparte o II-gi szczebel programowy szkoły powszechnej, czyli że wstępować się doń będzie po 6 tej klasie szkoły powszechnej, podobnie jak do gimnazjów ogólno-kształcących.

Wiele przemawia za tem, że Jarosław otrzyma je w pierwszej transzy jako jedno z miast, gdzie szkoła handlowa jest ostatecznie nastawiona kupiecko, aby mogła być przekształcona na gimnazjum. Zarząd miasta czyni już w tym kierunku starania.

Walne Zebranie Oddziału Zw. Legionistów Polskich w Jarosławiu odbyte w dniu 27 stycznia br. w salach Zw. Strzeleckiego przy współudziale p. p. Burdy Rudolfa delegata Zarządu Okręgu Zw. Leg. Pol. we Lwowie, pułk. Grota dcy 3 p. p. Leg. ppłk. Stebelskiego dcy 6 Baonu telegr. ppłk. Rutkowskiego zey dcy 3 p. p. Leg. oraz licznie zebranych członków wybrało po ożywionej dyskusji Zarząd Oddziału w następującym składzie: pp. Waydowicz Tadeusz rejent — prezesem — (przez aklamację) kapt. Andrusiewicz, Lorenz W. Rutkowski Adam, chor. Strzałka, Pyka B.

WŁODZIMIERZ GRZESIOWSKI
Jarosław ul. Dietzusa Dom W. P. Milca.
poleca

swój bogato zaopatrzonej handel towarów kolonialnych, win mszalnych wódek i likierów, oraz owoców południowych i delikatesów.

Pożary. W dniu 24 stycznia wybuchł w zakładzie dla sierót im. Dra Dietzusa pożar, którego pastwą padły, prócz palnych części budynku zapasy paszy dla bydła, przygotowane na całą zimę. Poważne straty pożarem wywołane odbijają się niekorzystnie na niesieniu dalszej pomocy sierotom-wychowankom zakładu. Spodziewać się należy, że wypróbowana ofiarność sympatyków i opiekunów zakładu nie zawiedzie w tej wyjątkowo krytycznej sytuacji i że pospieszą zakładowi z pomocą na jaką tak bardzo zasługuje.

Tego samego dnia wybuchł również pożar w stodole dworskiej w Pełnatyczach, która spłonęła doszczętnie. Pożar spowodowany został przez iskrę z komina młyńskiego znajdującego się w nieznacznej odległości od stodoły. Zarząd dóbr Pełnatycze na skutek pożaru ponosi stratę w wysokości 6.850 zł.

Staraniem Zarządu Oddz. Strzeleckiego w Pełkiniach urządzony w niedzielę dnia 13 bm. Wspólny Opłatek dla członków Związku, na który przybył Obw. Komdt. Strzelca „Jarosław” p. kpt. Stokłosiński.

Licznie Zebranych gości powitał prezes tutejszy p. Ruper Władysław miejscowy nauczyciel.

P. kpt. w serdecznych słowach przemówił do Zebranych, życząc jaknajpomyślniejszych owoców pracy.

Następnie strzelec Czerba Michał wygłosił patriotyczne przemówienie i imieniem kolegów podziękował Zarządowi za urządzenie tego święta, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z kolei przemówił p. Balcer kierownik Szkoły. Wzniesiono okrzyk na cześć Pana Prezydenta i Pana Marszałka Piłsudskiego.

W czasie skromnego przyjęcia strzelcy odśpiewali szereg kolend pod kierownictwem ob. Kudły Mikołaja Komdta tutejszego strzel-

ca. Po Opłatku odbyła się zabawa taneczna. Strzelec choć niedawno założony rozwija się dobrze.

Wyrodna matka, Józef Kaizer dozorca cmentarza zgłosił na komisarzacie, że dnia 26 stycznia br. znalazł na polu obok cmentarza zwłoki noworodka płci żeńskiej, porzuconego przez nieznaną matkę. Za sprawczynią czynu karygodnego poszukuje policja. Zwłoki dziecka złożono w kostnicy do dalszego zarządzenia władz sądowych.

Kradzieży drzewa z wozów przyjeżdżających tu na targi codziennie, dopuszcza się cała zgraja wyróstków. Kronika policyjna notuje szereg aresztowań za to wykroczenie. Może dobra nauczka poskutkuje na przyszłość.

„III Narciarska Wędrówka Gwiazdzysta” Skimki w Krakowie. Tradycyjnym już zwyczajem organizuje Sekcja Narciarska Polskiej YMCA „Skimka” w Krakowie, w dniach 13 - 16 lutego 1935 r. oryginalną i pomysłową imprezę turystyczną t. zw. „Narciarską Wędrówkę Gwiazdzystą” ze zjazdem do Rabki.

Udział w Wędrówce dostępny jest dla najszerzszych rzesz narciarskich, mogą w niej bowiem brać udział wszyscy narciarze stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni zarówno kobiety, jak i mężczyźni, w drużynach złożonych z 3-ch do 4-ch osób.

Drużyny te wychodzą równocześnie z punktów dowolnych i w ciągu czterech dni kierują się przez siebie obranymi trasami do Rabki. Główny nacisk położony jest na umiejętny dobór trasy, tak, aby droga biegła szlakiem najpiękniejszym pod względem turystycznym. W latach ubiegłych impreza ta wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród sfer narciarskich, czego najlepszym dowodem jest choćby udział drużyn z Czechosłowacji. Wybrany przez organizatorów okres ze względu na doskonałe warunki śnieżne panujące w tym czasie, sprzyja idealnie turystyce zimowej.

Raid „Skimki” ma na celu podniesienie poziomu zespołowej turystyki narciarskiej, oraz propagandę pięknych terenów górskich i podkarpackich. Cała impreza oparta jest na tych czynnikach, od których spełnienia zależy pełne zadowolenie w górach z wydatnym zwiększeniem efektów sportowych. Turystyka narciarska racjonalnie zorganizowana, dostarcza jej uczestnikom moc niezatartych wrażeń i przeżyć narciarskich, będąc równocześnie sprawdzianem sprawności i orientacji terenowej.

Wybrana przez organizatorów Rabka, jako punkt docelowy, nadaje się doskonale, ze względu na swe centralne położenie, jak i pierwszorzędne tereny narciarskie. Warto podkreślić, że w ramach Wędrówki Gwiazdzystej będzie można ubiegać się indywidualnie o uzyskanie Odznaki Górskiej P. Z. N. Z tych to powodów Raid „Skimki” wyrobił sobie prawo obywatelstwa w programie naszych imprez zimowych.

Zawodnicy mają zapewnione znaczne zniżki kolejowe, oraz bezpłatne kwatery na miejscu finiszu w Rabce.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 9 lutego br. Bliższe szczegóły zawarte są w Regulaminie Wędrówki, który można otrzymać w sekretarjacie „Skimki” Kraków, Krowoderska 8. Tel. 124 — 36, codziennie od 19 — 21.

Popierajmy walkę z analfabetyzmem — zapisując się do T. S. L. Wkładka miesięczna 17-cie groszy.

CZEMU KUPUJĘ W „IMPERIAL” ?

Bo wybór tow. największy
ceny przystępne
usługa sumienna
dogodne ulgi w splatach
gatunek tow. najlepszy

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol, dachówek, studniówek, rur itp. materiałów uskutecznia najtaniej firma — **Mieczysław Okoń** — w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefon No 6

RADJODBIORNIKI
na 10-cio mies. raty do nabycia w firmie „FUTOKUM”

STANISŁAW BODZOŃ
Jarosław, ul. Sienkiewicza 1.

ZWIEDZAJCIE FOTOPLASTIKON
naprzeciw kościoła ewangelickiego
co tydzień nowa podróż naokoło świata
Wstęp 20 gr. Młodzież 10 gr.

Najtaniej

poleca wina francuskie, włoskie, węgierskie, austriackie, hiszpańskie, wódki, likiery, koniaki
Fma A. Tumidański
Jarosław Rynek 2.
Rok założ. 1884.

SPÓŁKA MLECZARSKA

„NABIAŁ”

poleca codziennie świeże mleko, śmietanę, masło, ser, bryndzę, pieczywo, ciastka itp.
Ceny niskie Mleko w butelkach z dostawą do domu

Pracownia kołder

przeniesiona z domu WP. Drowej Trzaskowskiej do domu przy ulicy Pełkińskiej № 61.
Wykonuje pracę solidnie według własnych i podanych wzorów po cenach bardzo przystępnych.
Józefa Kuźmińska
Jarosław, ul. Pełkińska № 61.

Nowo otworzony sklep kolonialny — PSZCZÓŁKA —

właśc. — **A. DYRKACZ** — Jarosław (Rynek 11 (obok Polmínu)
poleca świeżą kawę paloną — świeże masło, ser szwajcarski, bryndzę. — Dla udogodnienia młodzieży — przybory szkolne na składzie.

Ogłaszajcie się w „Gazecie Jarosławskiej”